Goniec Codzienny

Wilno
PIĄTEK
2 kwietnia 1943
Nr. 526
Cena w Wilnie 5 fen.

W MARCU ZATOPIONO 926.600 TRB nieprzyjacielskiego tonażu handlowego

Ataki przeciwko północnemu frontowi przyczółka mostowego Kubań odparto. — Od 21-go do 31-go marca zniszczono 465 czołgów sowieckich. — Ciężkie walki odpierające w Tunisie

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 1 kwietnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Silniejsze nieprzyjacielskie natarcia na północny front przyczółka mostowego Kubań krwawo odparto.

Z pozostałych odcinków frontu wschodniego meldowano tylko o miejscowej działalności bojowej.

Lotnictwo zatopiło nieprzyjacielski frachtowiec o pojemności 2.000 TRB. przy Murmańskim wybrzeżu.

W czasie od dn. 21 do 31 marca jedynie oddziały armii lądowej i oddziały broni SS zniszczyły, zdobyły lub uczyniły niezdatnymi do ruchu, na froncie wschodnim, 456 czołgów sowieckich.

W Tunisie również wczoraj staczały wojska niemieckie ciężkie walki odpierające. Przeważające brytyjskie i północno-amerykańskie oddziały napróżno usiłowały odciąć przez okrążenie części niemiecko-włoskich wojsk. Przewyższające dowództwo i prowadzenie walki przez wojska niemieckie unicestwiały dotychczas wszystkie te zamiary nieprzyjaciela.

Podczas ataku dziennego nieprzyjacielskich bombowców na Rotterdam uszkodzono ciężko dzielnicę mieszkalną centrum miasta i spowodowano wysokie straty wśród ludności. W dzisiejszych godzinach porannych jeden odosobniony zteromotorowy samolot nieprzyjacielski przeleciał pod osłoną chmur nad okręgiem pogranicznym północno-zachodnich Niemiec i zrzucił kilka bomb. Zestrzelono go.

W walce przeciwko brytyjskim i amerykańskim połączeniom morskim zatopiły łodzie podwodne w marcu 138 nieprzyjacielskich statków handlowych o łącznej pojemności 871.600 TRB. i storpedowały 18 dalszych statków. Lotnictwo zatopiło w tym samym czasie 11 statków handlowych o łącznej pojemności 75.000 TRB. i uszkodziło 39 frachtowców o łącznej pojemności 220.000 TRB., z których również pewną część trzeba traktować jako zatopione.

W ten sposób w marcu 1943 zatopiono conajmniej 149 nieprzyjacielskich statków handlowych o łącznej pojemności 926.600 TRB.

Również w walce z nieprzyjacielskimi okrętami wojennymi marynarka wojenna i lotnictwo odniosły sukcesy. Lekkie morskie siły zbrojne zatopiły 2 kontrtorpedowce, 7 łodzi podwodnych i 9 ścigaczy. Łódź podwodna zatopiła jeszcze jeden kontrtorpedowiec. Uszkodzono 2 kontrtorpedowce i 7 ścigaczy. Lotnictwo zniszczyło jedną łódź podwodną, jedną łódź konwojową i uszkodziło 2 kontrtorpedowce, 2 łodzie podwodne i jedną łódź strażniczą.

Ożywienie działalności bojowej na froncie murmańskim

BERLIN. (DNB). Dzień 29 marca zaznaczył się ożywieniem działalności bojowej na froncie Murmańskim. Bolszewicy w kilku miejscach wysłali oddziały wywiadowcze, które jednak wszędzie odparto. Niemieckie oddziały szturmowe nad Lizą przedostały się do okopów nieprzyjacielskich i zniszczyły urządzenia bojowe. Na wybrzeżu półwyspu Rybackiego trwają nadal walki o charakterze lokalnym.

—ooo—

Włoski komunikat wojenny

RZYM. (DNB). Włoski komunikat wojenny z czwartku ma następujące brzmienie.

Kwatera Główna Sił Zbrojnych podaje:

Walki w Tunisie, szczególnie zacięte na południowym i środkowym odcinku frontu, trwają dalej. W czasie przeciwataków wzięto 172 jeńców oraz zniszczono pewną ilość dział i wozów pancernych.

Na południowym odcinku, w przebiegu ruchów w celu skrócenia linii frontu, opuszczono Gabes i El Hamma.

Bombowce pikujące zaatakowały nieprzyjacielskie baterie i skupienia czołgów i wielką ich ilość uszkodziły. W walkach powietrznych myśliwce niemieckie zestrzeliły 11 samolotów.

Na Morzu Śródziemnym, w czasie ataku na karawanę statków włoskich, zostały zestrzelone przez ogień konwoju 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Silny zespół wielomotorowych samolotów zrzucił na Cagliari i okolicę bomby kruszące i zapalające, które, jak ustalono dotychczas, spowodowały śmierć 60 i rany 62 osób oraz ciężkie straty w budynkach. Myśliwce włoskie w zaciętych walkach zestrzeliły 3 czteromotorowe samoloty. Jeden samolot włoski nie powrócił do swej bazy.

Węgierski min. oświaty w Berlinie

Uroczyste przyjęcie na dworcu anhaltskim

BERLIN. (DNB). Królewsko-węgierski minister oświaty i wychowania publicznego, Jenoe Merse von Szinye, przybył 29 marca z kilkudniową wizytą do stolicy Rzeszy. Pobyt ministra poświęcony będzie zwiedzaniu niemieckich instytucyj wychowawczych i zakładów naukowych.

Przybyłego ministra przywitał w sposób bardzo serdeczny minister wychowania Rzeszy Rust, sekretarz państwa Zschintzsch, poseł von Twardowski z ministerstwa spraw zagranicznych i wiceprezes towarzystwa niemiecko-węgierskiego, admirał Freyberg.

Bułgaria po stronie mocarstw Osi

Premier Filoff na końcowym posiedzeniu Sobranja

SOFIA (DNB). Premier Filoff zamknął 28. 3. w imieniu króla czwartą zwyczajną sesję 25 Sobranja. Podkreślił on w swoim przemówieniu, że parlament popierał wewnętrzną i zagraniczną politykę rządu. Następnie podniósł premier wyczyny sprzymierzeńców Bułgarii, którzy wśród nadludzkich wysiłków i z niezrównanym bohaterstwem bronią nowej Europy i młode narody, do których zalicza się również Bułgaria. Filoff wyraził swą pewność co do ostatecznego zwycięstwa mocarstw Osi i zamknął posiedzenie okrzykiem: „Niech żyją nasi wielcy i zwycięscy sprzymierzeńcy!"

Wielkie straty lotnictwa angielskiego podczas ataków powietrznych na Niemcy

BERLIN. (DNB). Obrona niemiecka zadała w nocy na 30 marca ciężkie straty brytyjskim eskadrom bombowców, które przedostały się nad Niemcy zachodnie i w rejon Berlina. Bowiem nawet przeciwnik musiał przyznać się do straty 33 samolotów. Gdy nad Niemcami zachodnimi prócz samolotów czteromotorowych zginął również szereg dwumotorowych maszyn dawniejszego typu wzoru „Wellington", które paląc się spadły na ziemię, — to w okolicy Berlina i Niemiec Północnych zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza i myśliwcy nocni wyłącznie samoloty czteromotorowe bombowe wzoru „Lancaster", „Halifax" i „Stirling". Porucznik Geiger zestrzelił kolejno 5 nieprzyjacielskich bombowców, osiągając przy tym swe 15 do 19 zwycięstwo w walce nocnej. Siły obrony powietrznej, zajęte w kraju, odnotowały w nocy na 30 marca swe 2000 zwycięstwo, licząc od dnia 1 kwietnia 1941 r.

Ciężka strata 33 bombowców oznacza dla przeciwnika nietylko zniszczenie cennych samolotów, ale również utratę przeszło 200 ludzi personelu lotniczego, posiadającego wielomiesięczne wyszkolenie specjalne. Istnieje pewność, że oprócz zestrzeleń na miejscu, jeszcze pewna liczba ciężko trafionych maszyn spadła podczas lotu powrotnego, tak, że rzeczywisty rozmiar klęski jest jeszcze większy.

Nowe sukcesy japońskiego lotnictwa

TOKIO. (DNB). Cesarska kwatera główna podaje do wiadomości nowe sukcesy morskiego lotnictwa japońskiego:

Oddział japońskiego lotnictwa morskiego zaatakował 28 marca zatokę Oro na Nowej Gwinei i zestrzelił w walkach powietrznych z nieprzyjacielem 19 samolotów przeciwnika. Trzy samoloty japońskie nie powróciły do swoich baz.

27 marca wyśledziła formacja japońskiego lotnictwa morskiego flotę nieprzyjacielską, składającą sie z dwóch krążowników i pewnej liczby kontrtorpedowców i płynącą po morzu na zachód od wyspy Atsuta (Aleuty). Ciężki krążownik nieprzyjacielski został ciężko uszkodzony bombami. Uszkodzony został również lekki krążownik i jeden kontrtorpedowiec. Straty japońskie są nadzwyczaj lekkie.

Pewna formacja japońskiego lotnictwa morskiego dokonała w czasie od 19 do 26 marca trzech ataków na wyspę Canton (grupa wysp Phonix) i spowodowała ciężkie spustoszenia w barakach, na lotnisku, w remizach bazy hydroplanów i w innych zakładach wojskowych. Wszystkie samoloty powróciły cało do swych baz.

Japońskie jednostki morskie i samoloty zatopiły w czasie od 15 do 27 marca cztery nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

Po co Wallace jeździł do Ameryki Południowej

GENEWA (DNB). Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Wallace, podczas swej bytności w Chile, oświadczył na zapytania pewnego dziennikarza o celu podróży, że przyjazd jego ma za zadanie zwiększenie produkcji wojennej „narodów amerykańskich" i że Chile musi zwiększyć swą produkcję miedzi i saletry.

Wyspy Zachodnio-Samoańskie również mają zająć St. Zjednoczone

SZTOKHOLM. (DNB). Według wiadomości z Wellingtonu (Nowa Zelandia) układy, odbywające się w Waszyngtonie w sprawie odstąpienia wysp Zachodnio-Samoańskich na rzecz Stanów Zjednoczonych, mają się ku końcowi. Wiadomość ta podobno nie wywołała wielkiego wrażenia w Nowej Zelandii, a to wobec traktowania tego odosobnionego kraju mandatowego jako zbytecznego ciężar, gdyż Nowa Zelandia nie czerpie stamtąd żadnej korzyści. Jak dalej słychać, odstąpienie tego terytorium Stanom Zjednoczonym ma wpłynąć na silniejsze zaciśnienie przyjaznych stosunków pomiędzy tymi dwoma krajami. Spodziewają się tu, że Australia byłaby gotowa w podobny sposób wyrzec się obszaru mandatowego Nowej Gwinei na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Brytyjsko-sowiecki zamach na kontynent

BERLIN. Londyńska gazeta „Times" zajęła jeszcze raz w bardzo charakterystyczny sposób stanowisko w sprawie postawy Anglii wobec narodów europejskich w wypadku brytyjskiego zwycięstwa. Jeżeli większa jasność brytyjskich deklaracyj jest jeszcze możliwa, to nastąpiła ona w tym wypadku. „Times" pisze: „Równowaga państw" i „ścisła neutralność należą do przeszłości".

„Times" wypowiada powyższe oświadczenie w artykule, w którym szeroko omawia organizację bezpieczeństwa w Europie. Gazeta reprezentuje pogląd, że neutralność znacznej większości mniejszych państw europejskich nie daje już żadnej nadziei bezpieczeństwa ani w czasach pokojowych ani wojennych. Trudno sobie wyobrazić, by jakiś mały naród europejski mógł się jeszcze po wojnie uciekać do polityki izolacji.

Następnie pisze się dosłownie: „Bezpieczeństwa w Europie nie da się już zapewnić przez przywrócenie stanu przedwojennego. Bezpieczeństwo to wymaga nie tylko nowego uregulowania i nowego zorganizowania stosunków między wielkimi i małymi państwami, lecz także nowej interpretacji pojęcia, które w przeszłości nazywano wyrazami „samostanowienie" i „niepodległość".

Krótko mówiąc gazeta londyńska oświadcza, że małe narody europejskie w wypadku brytyjskiego zwycięstwa nie mogą uzyskać ani niepodległości, ani prawa do samostanowienia. Te narody, których rzekomo zagrożona wolność spowodowała Anglię do wypowiedzenia wojny, przygotowywane są na to, że nie odzyskają z powrotem swej dawnej niepodległości. Mają się one poddać Anglii i Związkowi Sowieckiemu, które następnie rządzić nimi będą według swego upodobania.

„Times" pisze wyraźnie, że przede wszystkim również i Związek Sowiecki winien otrzymać szereg małych państw europejskich jako satelitów. Gazeta oświadcza bowiem, wskazując na przeciwdziałanie małych narodów przeciwko tego rodzaju brytyjsko-bolszewickim planom: „Przeszkodą w Europie Wschodniej jest brak zaufania. Przy przywróceniu zaufania ma Rosja spełnić swoją rolę".

Jest to nowe wezwanie konserwatywnych sfer angielskich pod adresem państw Wschodniej Europy by w wypadku zwycięstwa aliantów pogodziły się z władzą sowiecką nad nimi!

Jest to to samo, o co obecnie pertraktuje także Eden w Waszyngtonie. Po tym, gdy Anglia już oficjalnie poniechała kartę atlantycką, chce teraz Eden uzyskać zgodę amerykańską na swoje tajne układy z Moskwą. A te tajne układy przewidują włączenie bolszewizmu jako „czynnika porządku" w Europie, że narody wschodnio-eropejskie będą mu oddane jako „pierwsza rata" i że miejsce dotychczasowej niepodległości i prawa do samostanowienia narodów europejskich ma zająć przodownictwo bolszewickie.

W dobrze poinformowanej gazecie „Washington Post" ukazała się 23 marca notatka, która wszystko potwierdza. Już przed rokiem, pisze gazeta, kiedy Anglia zawarła swój układ o dwudziestoletnim przymierzu ze Związkiem Sowieckim, powiedziano, że rząd brytyjski prowadzi dyskusję nad włączeniem sowieckich pretensyj terytorialnych do systemu przymierza. Gazeta nazywa to „twardym żądaniem" skierowanym do sygnatariuszy karty atlantyckiej, by przyjęli klauzulę, zezwalającą Moskwie na „wysunięcie pretensyj do długich i dużych terenów przybałtyckich, które stanowiły niegdyś terytorium państw bałtyckich".

Znaczenie walki mocarstw Osi ukazuje się wobec tej zdrady zupełnie wyraźnie. Niemcy wraz ze swymi sprzymierzeńcami walczą istotnie w obronie Europy, mianowicie w obronie cywilizacji i wolności jej narodów. Walczą one zwłaszcza o wolność państw wschodnich, których wydania na łup bolszewizmu Anglia już nawet nie przemilcza. Z tego samego wynika, że walka Niemiec musi być prowadzona bezkompromisowo aż do zwycięstwa. Anglia wydałaby kontynent bolszewizmowi. Dlatego Niemcy muszą ratować kontynent, niwecząc wspólne plany brytyjsko-sowieckie.

(„Der Angriff").

Matka w raju sowieckim

Artykuł o martwej duszy rosyjskiej

P. K. Wczoraj dopiero zajęta została wieś. Wokół nędznych chat drewnianych leżą jeszcze strzępy gałganów, odłamki i gruzy, wokół nagich pieców, nad zwęglonymi bierwionami i nad popiołem unosi się jeszcze zapach spalenizny, a dalej na łące żołnierze ze straży zażywają snu na jasnym słońcu, nagle podnoszą się i do uszu ich dochodzi wycie pędzących i pękających granatów, a wśród tego piła rozpoczyna piłować pierwszy kawał drzewa budulcowego.

Wczoraj dopiero zajęta została wieś, a organizacja Todta pracuje już nad budową kwater i nad przygotowaniem w tej miejscowości stanowiska bojowego dla dowództwa dywizji. Piła świszcze na drodze wiejskiej a dźwięk jej rozchodzi się w dal niby przeciągły przyśpiew.

Na końcu wsi wysuwa z kryjówki głowę jakaś kobieta i nadsłuchuje. Jedna z tych kobiet, które po prostu znalazły się tutaj i o których się nie wie, czy przetrwały w jakiejś piwnicy burzę, czy też fala niemieckiej ofensywy przypędziła je w to miejsce. Nie pytano jej jeszcze o to. Mało się zwraca na nią uwagi.

Kobieta podnosi głowę i nadsłuchuje, spośród szarzyzny starych desek głowa jej wznosi się jak barwny kwiat: czerwona chustka na głowie, żółta skroń, brązowo opalona szeroka twarz, na której odbijają białka oczu. Białe zęby podkreślają jeszcze ciemny kolor warg. Z prastarej, szarosrebrnej zapomnianej trumny wygląda życie.

Piła świszcze, wesoło dźwięczą spadające deski, już wiatr roznosi zapach świeżo piłowanego drzewa.

Kolorowa głowa znika i ukazuje się wnet znowu ponad białą bluzeczką i niebieskim fartuchem. Kobieta idzie gościńcem ku środkowi wioski. Jest to młoda jeszcze kobieta w najlepszym wieku. Młoda jej twarz pokryta jest wielu starymi zmarszczkami i może należeć zarówno do dwudziesto jak i do czterdziestoletniej kobiety, lecz krok jej jest młody, rzec możnaby, kołyszący się radością życia, niby w lekkim tańcu posuwa się kobieta po drodze. Przy żołnierzach O. T. zatrzymuje się ona i zaczyna coś mówić. Piła na chwilę zatrzymuje się, żołnierze przysłuchują się wprawdzie jej słowom, lecz nikt nie rozumie jej rosyjskiego języka. Radzi ona sobie w ten sposób, że ożywionymi wymownymi ruchami pokazuje objętość jakiegoś przedmiotu: tak długi, tak szeroki, tak wysoki. Przeżycia wczorajszego a także jeszcze i dzisiejszego dnia działają w ten sposób, że jeden z żołnierzy powiada: „Ona znalazła minę wybuchową".

Powinna to być olbrzymia mina, jeśli jej objętość miała odpowiadać temu, co pokazywała kobieta: tak długa, tak szeroka i tak wysoka. Pokazuje przy tym na deski. Żołnierz z OT. rozumie to w ten sposób: ach tak, w drewnianej skrzynce, to zgadza się, będzie to wielka mina w drewnianym opakowaniu, jakich to min używają bolszewicy. Znana jest przecież skłonność ludzka do przesady, skoro nadarza się coś niemiłego i niesamowitego.

Dowódca partii rozstrzyga sprawę: „Niech jeden uda się do IC, on jest w tych sprawach kompetentny".

Tak jest, oficer meldunkowy jest kompetentny. Przede wszystkim ma on tłumacza, który od razu zrozumie co to może być, co jest tak długie tak szerokie i tak wysokie.

Żołnierz, który wpadł na myśl olbrzymiej miny, idzie z kobietą, gdyż jest on ciekawy, czy też miał słuszność. Idzie on pierwszy, a za nim z uśmiechem postepuje kobieta, jak gdyby wiedziała dobrze, że teraz prowadzą ją do właściwego miejsca.

Żołnierz z OT. melduje: „Panie kapitanie, ta kobieta, zdaje się, znalazła jakiś podejrzany przedmiot, minę lub coś podobnego, mniej więcej takiej, jak ona powiada długości, takiej szerokości i tak wysoki".

Kapitan wzywa tłumacza z sąsiedniej izby: „Panie S., proszę zapytać tę kobietę, czego ona chce". Spogląda ona na usta tłumacza, z których wychodzą dźwięki jej mowy: uśmiecha sie a jej wielkie zęby błyszczą. Tłumacz pyta o co jej chodzi. Kobieta odpowiada chętnie, że nazywa się Maria Jefimowa, jest żoną wieśniaka, a mąż jej służy w wojsku. Nie znalazła ona niczego, wcale nie, lecz tylko szuka czegoś. Szuka desek, ażeby zbić małą trumienkę dla dziecka, tak długą, tak szeroką i tak wysoką. Umarło mianowicie jedno z jej dzieci. Te słowa powiada Maria Jefimowa i uśmiecha się z nadzieją.

Tłumacz tłumaczy: „Panie kapitanie, ta kobieta chciałaby tylko dostać kilka desek na trumienkę dla dziecka. Jedno z jej dzieci umarło".

„Proszę jej wydać kartkę z poleceniem wydania" odpowiada kapitan. Patrzy on na kobietę i przez mgnienie oka pomyślał o swoich dzieciach w Nadrenii w pewnym mieście, które stale odwiedzają nieprzyjacielscy lotnicy.. Kapitan niemiecki stłumionym głosem powiada do swego kolegi: „Grzebie ona dziecko i uśmiecha się. Zapytaj ją pan, panie S., dlaczego ona się śmieje!".

Tłumacz zwraca sie do kobiety ze słowami: „Tutaj oto napisałem polecenie, które oddaję koledze od piły mechanicznej. Od jego ludzi otrzyma pani deski. Mimochodem zaś: nasz kapitan dziwi sie nieco, że pani straciwszy dziecko, jednak sie uśmiecha".

Maria Jefimowa jest nieco zaskoczona, lecz później zastanawia sie, że musi przecież tym obcym mężczyznom wyjaśnić sprawę i powiada, nieco tylko powstrzymując swój uśmiech: „Dlaczegóż miałabym się nie uśmiechać, panie komendancie? Dobry los spotkał to dziecko. Temu dziecku jest lepiej, aniżeli innym moim dzieciom. Ono jedynie nie sprawi mi już żadnych kłopotów. Bardzo mnie ona kochała, moja mała Tiokła i ja czyniłam dla niej, wszystko, co tylko mogłam i również ją bardzo kochałam, a teraz chcę ją pogrzebać w porządnej trumnie! O tak, teraz jej dobrze!" Te słowa powiada Maria Jefimowa i uśmiecha się, a zęby jej błyszczą.

Kłania się ona kilkakrotnie, dziękując uprzejmym panom komendantom i wychodzi z żołnierzem z oddziału piły mechanicznej. Skuliwszy ramiona patrzy na nią kapitan przez otwory okienne i myśli: „Można pozostawić ten naród przy tym, że potrafi on cierpieć — lecz nie wolno mu pozwolić na zdobycie świata".

Maria Jefimowa śpieszy przed żołnierzem z OT. lekkim tanecznym krokiem do piły mechanicznej. Podniecona ona jest wyraźnie otrzymanym podarunkiem i pokazuje żołnierzom przy pile żywymi gestami, jak należy odpiłować te deski, jak mają one starczyć na długość, na szerokość i na wysokość.

Korespondent wojenny
Wilhelm Pleyer

(„Wilnaer Zeitung")

Sikorski zabiega obecnie o względy Roosevelta

LIZBONA. Odrzucenie żądań polskich przez Związek Sowiecki i wystawienie na sztych polskich żądań terytorialnych przez rząd angielski postawiły oczywiście generała Sikorskiego i jego rząd emigracyjny w bardzo trudnej sytuacji. Zależny finansowo od rządu angielskiego, a przez to i od rozkazów Churchilla szuka generał Sikorski wyjścia z trudnego położenia, starając się zainteresować Stany Zjednoczone planem systemu federacyjnego małych narodów europejskich dla organizacji Europy, który to plan przez system federacyjny stwarza osłonę przeciwko Związkowi Sowieckiemu.

Przynęta, że „130 milionów ludzi należących do federacji stanowi olbrzymi nowy rynek dla produktów amerykańskich", świadczy, że Sikorski przesuwa ster z Londynu do Waszyngtonu i że stara się pozyskać zainteresowanie Wall-street dla żądań polskich. Trudno przypuścić, by Sikorski obiecywał sobie praktyczne rezultaty w wystąpieniu przeciwko Stalinowi, — słowa te łudzą tylko jego rodaków, albowiem Stany Zjednoczone nie zechcą sobie parzyć palców na stosunkach we Wschodniej Europie.

(„Königsberger Allgemeine Zeitung").

Nowe pokrzywdzenie ludności arabskiej w Palestynie

RZYM. (DNB). Nowy podatek gruntowy, wprowadzony w Palestynie, wywołał wśród ludności arabskiej, zatrudnionej prawie wyłącznie uprawą ziemi, ogromne rozgoryczenie. W kołach arabskich panuje przekonanie, że podatek ten ma na celu zrobienie z wolnych dotychczas rolników arabskich parobków kapitału żydowskiego. Celem uniknięcia tego niebezpieczeństwa ludność arabska wzywa wszystkich rolników do stanowczej odmowy płacenia tego podatku.

Symbol konsolidacji wschodnio-azjatyckiej

Przemówienie prezesa ministrów Burmy Dr. Ba Mawa

TOKIO. Szef rządu burmańskiego, Dr. Ba Maw, w odpowiedzi na przemówienie prezesa ministrów Tojo podczas przyjęcia przywódców burmańskich w lokalu urzędowym japońskiego prezydium ministrów, oświadczył, że naród burmański zupełnie ufa Japonii i wierzy w znaczenie wielkich zasad moralnych, jakie reprezentuje Japonia przy budowie wspólnej strefy dobrobytu Azji Wschodniej.

Zdaniem Ba Mawa, „to wielkie dzieło będzie miało powodzenie". Następnie prezes ministrów Burmy wskazał na okoliczność, że Burmańczycy powstali jak jeden mąż i walczyli ramię w ramię przy armii japońskiej przeciwko Wielkiej Brytanii. Dokonali oni tego, nie myśląc przytem o jakiejkolwiek korzyści. Obecnie, gdy zaufanie Burmy do Japonii zostało nagrodzone obietnicą niezawisłości Burmy, naród ten jeszcze bardziej niż dawniej postara się dowieść swego zaufania do Japonii. Jak zaznaczył Ba Maw, zaufanie to okaże się nie w słowach, a w czynach. Dawniej Burma ze względu na panujące stosunki była zwrócona ku Zachodowi. Obecne jej stanowisko podyktowane jest interesem Azji Wschodniej. Potężna broń Japonii dała możność Burmie zajęcia odpowiedniego stanowiska na Wschodzie. Obecne odwiedziny jej przedstawicieli w Japonii są symbolem nowej konsolidacji Azji Wschodniej.

(„Völkischer Beobachter").

Anglia nie ujrzy już swoich baz

rg. BERLIN. Amerykańskiego wiceprezydenta Wallace'a zapytano w czasie konferencji prasowej, którą odbył w związku z swoją podróżą do Ameryki Południowej w Panamie, czy Stany Zjednoczone oddadzą po wojnie Anglii wydzierżawione od niej bazy. Wallace demonstracyjnie odmówił odpowiedzi na to pytanie.

Milczenie to zasługuje na specjalną uwagę. Jak wiadomo Stany Zjednoczone prowadzą od pewnego czasu kampanię, zmierzającą do tego, by oddane Stanom Zjednoczonym w granicach ustawy o pożyczkach i dzierżawach bazy wcielić ostatecznie do Związku Ameryki Północnej. Propaganda ta wypływa niewątpliwie ze źródeł urzędowych, chociaż oficjalni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych nie przyznają się jeszcze wyraźnie do tych żądań. Tymczasem kilku amerykańskich senatorów sformułowało już na polecenie Roosevelta dobitnie myśl amerykańską. Senator Tydings zażądał ostatecznego pozostawienia wydzierżawionych od Anglii baz jako rekompensaty za amerykańskie dostawy. Senator Magnussen oświadczył, że nie trzeba będzie łamać sobie głowy nad tym, jak otrzymać bazy, po prostu zabierze się je dla siebie. Minister marynarki Knox oświadczył również, że Stany Zjednoczone zorganizowały już w 225 różnych punktach globu bazy, i nikt zapewne nie będzie sądził, że Amerykanie te bazy znowu opuszczą.

Żądania powyższe propaganda amerykańska uzasadnia w tym sensie, że system pożyczek i dzierżaw nie jest wcale wspaniałomyślnym podarunkiem ani koleją jednotorową. W odpowiedzi na to wyjaśnił Churchill, że kolej ta od dawna już stała się drogą wzajemnej wymiany i że Amerykanie w takim samym stopniu uzależnieni są od Anglików, jak Anglicy od nich. Oświadczył on wyraźnie w parlamencie, że Anglia chce zatrzymać to, co posiada.

Trudność polega na tym, że Anglia na prawdę nie posiada już większości baz, o które chodzi, lecz że istotną władzę sprawują tam Amerykanie. Bardzo drastycznie ujawniło się to dopiero teraz w tych dniach, kiedy amerykańskie ministerstwo marynarki oznajmiło, że port w Casablance stanowi amerykańską bazę morską. W ten sposób wykluczono Anglików z wszelkiego współudziału w posiadaniu tego ważnego portu w Afryce Zachodniej. Mała to pociecha dla Brytyjczyków, że niedawno przedtem udało się im usunąć Amerykanów z Francuskiej Gujany o tyle, że ta dawniejsza kolonia francuska przyłączyła się obecnie do ruchu de Gaulle'a a nie do Giraud'a, który podlega Amerykanom.

Jeśli w obliczu tych faktów wiceprezydent amerykański Wallace został wyraźnie zapytany, czy Stany Zjednoczone zwrócą te bazy po zakończeniu wojny i skoro odmówił on na to pytanie wszelkiej odpowiedzi, to niewątpliwie stanowi to ostatni urzędowy stopień, po którym nastąpić może tylko deklaracja o wcieleniu. Imperializm amerykański nie zna w tej chwili hamulca ani granic, a Anglicy mogą sobie już teraz wyliczyć, co znajduje się jeszcze w programie amerykańskiego rabunku, skoro muszą tolerować zamianowanie przez Roosevelta osobistego przedstawiciela na Bliskim i Środkowym Wschodzie, którego zadaniem jest podkopywanie stanowiska angielskiego w Kairze i skoro dalej Amerykanie wysłali komisję dzierżaw i pożyczek do Indyj, która również zainstalowała się już w Delhi. Miejsce brytyjskiej wyprzedaży Amerykanom zajęła już faza otwartego rabunku sprzymierzeńca przez Amerykę.

(„Königsberger Allgemeine Zeitung").

LIZBONA. (DNB). Czasopismo północnoamerykańskie „Life" w artykule wstępnym poświęconym walce żeglugi anglo-amerykańskiej z łodziami podwodnymi, pisze: „Atlantyk Północny jest jak zwierzę drapieżne, jak niebezpieczny zielonooki kot, w pazurach którego drobiazg ludzki walczy rozpaczliwie o swe życie". Po dłuższych opisach „nadzwyczajnych cierpień, jakie przeżywają marynarze angielscy i północnoamerykańscy", czasopismo zaznacza: „Jakkolwiek nikt nie potrafi oddać wiernie obrazu tego dramatu, to jednak dla wszystkich jest jasnym fakt, że trasa żeglugi po Atlantyku Północnym jest arterią życia Anglii i Ameryki Północnej.

Tutaj możemy przegrać wojnę na odcinku pomiędzy Islandią a wyspami Azorskimi. O ileby artera ta została przecięta, to fakt ten zaważyłby bodaj więcej niż fronty walki lądowej".

Zalegalizowana agitacja bolszewicka

SZTOKHOLM (DNB). Zarządzone niedawno zniesienie zakazu przesyłki szwedzkich gazet komunistycznych „Ny Dag" i „Norskenflamman" nazywa gazeta „Dagposten" w swoim artykule wstępnym p. t. „Zalegalizowanie agitacji bolszewickiej" nowym skandalicznym dowodem niepowściągliwości rządu szwedzkiego w stosunku do bolszewizmu.

Wspomniany zakaz przesyłki, pisze gazeta, wydany został w marcu 1940 r. po napadzie sowieckim na Finlandię, ponieważ równocześnie wykryta została działalność bolszewickich organizacyj sabotażowych i terrorystycznych w Szwecji. Przez zakaz ten chciano przeszkodzić rozszerzaniu bolszewickiej trucizny agitacyjnej środkami przewozowymi państwa szwedzkiego. Obecna decyzja rządu stanowi niesłychanej wagi zwycięstwo dla bolszewizmu w Szwecji. Koncesje na rzecz bolszewików stanowić będą po wsze czasy odstręczający przykład dekadencji systemu demokratycznego.

Manifestacja protestacyjna w Kairze przeciwko Związkowi Sowieckiemu

RZYM. (DNB). Przeszło 10.000 studentów uniwersytetu w Kairze urządziło manifestację protestacyjną przeciwko decyzji rządu egipskiego, uznającej rząd sowiecki. Jakkolwiek policja angielska aresztowała przeszło stu studentów, rozruchy trwają nadal.

—o—

Irańczycy w armii sowieckiej

ANKARA. Irański minister wojny Achmed udał się z Teheranu do Tebrysu dla pertraktacyj z władzami wojennymi sowieckimi wobec prób ze strony sowieckiej wcielenia w skład wojska bolszewickiego niektórych oddziałów irańskich, stacjonowanych w Iranie północnym. Pogłoski o tym wywołały masową ucieczkę irańczyków z północnej części kraju. Spowodowało to ze strony bolszewików zaostrzenie ochrony linii demarkacyjnej sfery interesów sowieckich w Iranie. Przestano wydawać przepustki, wskutek czego zajęta przez Sowiety północna część Iranu jest praktycznie zupełnie odcięta od reszty kraju.

(„Preussische Zeitung").

GENEWA. (DNB). Podsekretarz stanu ministerstwa marynarki Ameryki Północnej, H. A. Bard, jak pisze „News Chronicle", miał oświadczyć, że malaria, panująca wśród żołnierzy północnoamerykańskich na Pacyfiku Zachodnim, uczyniła wśród nich większe spustoszenie, niż ataki Japończyków. Wielu żołnierzy w krajach podzwrotnikowych zapada na choroby egzotyczne, mało znane lekarzom Ameryki Północnej.

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donosi Reuter z Melbourne, 27 marca wczesnym rankiem spadł wśród ciemności w pobliżu Brisbane samolot transportowy. 23 osoby, znajdujące się w samolocie straciły życie. Nikt się nie uratował.

Wyżywienie Europy: jednolita organizacja

Pomyślne widoki na najbliższe żniwa

BERLIN. Dotychczasowy przebieg wojny pokazał, że tym razem nie uda się przeciwnikowi wygłodzić narodu niemieckiego. Przeciwnie dowiódł on dalej, że nawet w tych krajach europejskich, które dawniej zorientowane były jednostronnie na Zachodnią Europę, przede wszystkim na Anglię, panuje dzisiaj przekonanie, że ich baza wyżywienia, a przez to zabezpieczenie życia narodowego może być zapewnione jedynie w związku z kontynentem europejskim i tylko wówczas, gdy same one czynić będą odpowiednie wysiłki.

W tej chwili odbywa się początek bitwy europejskiej wytwórczości w roku 1943. W krajach południowej i zachodniej Europy, miejscami także w południowo-zachodnich i zachodnich Niemczech prace wiosenne w polu już się rozpoczęły. Warunki klimatyczne umożliwiają w nowym roku specjalnie pomyślny przebieg europejskiej bitwy na polu produkcji rolnej. Ponieważ nie zanotowano żadnych szkód wywołanych przez zimę, zaoszczędzi się przy tegorocznych pracach wiosennych nie tylko bardzo wiele materiału i dodatkowych robót polnych w porównaniu z rokiem ubiegłym, lecz można też będzie przeprowadzić bez przeszkód ustalenie odpowiadającego przedsiębiorstwom planu uprawy ziemi. Oczywiście że mogą powrócić jeszcze przymrozki, lecz jak poucza doświadczenie, nie mogą one już spowodować ciężkich szkód. Rolnictwo niemieckie staje przed trzema zagadnieniami:

1. Zapewnienie zaopatrzenia w zboża chlebowe przez popieranie uprawy jarej pszenicy. 2. Uzupełnienie braku tłuszczów przez rozszerzenie uprawy roślin oleistych jak rzepaku i maku i 3. Zapewnienie wielkich zbiorów roślin okopowych, kartofli, buraków cukrowych i pastewnych.

Zagadnienie rąk roboczych będzie również rozwiązane w sposób zadowalający. Jest dostateczna ilość zagranicznych robotników rolnych, a przy zwolnieniu kierowników gospodarstw z wojska przeprowadzona zostanie zasada kierownictwa w gospodarstwie rolnym, to znaczy, że stanowisko kierownika nie będzie wyłącznie tylko dla własnego przedsiębiorstwa, lecz właściwy rolnik będzie się znajdował w dyspozycji powiatowego kierownika włościańskiego i będzie mógł być użyty również i w obcych gospodarstwach, gdzie będzie pracował w charakterze pomocnika sąsiedzkiego lub powiernika i zarządcy, gdy zostanie tam wezwany przez samotnie pracujące kobiety wiejskie. Przydział robotników rolnych, ziarna do siewu, nawozów sztucznych i t. p. odbywać się będzie według dalekowzrocznego planu regionalnie. Ponieważ w tym roku nie zachodzi potrzeba gwałtownego pośpiechu, można przeprowadzić roboty planowo, co oznacza pomyślną wróżbę dla ogólnej produkcji.

Te same wysiłki co w Niemczech, a często według wypróbowanych wzorów niemieckich, odbywają się również i w innych krajach europejskich. Wszystkie państwa kontynentalnej Europy wykazują od kilku lat wzrastającą zdolność produkcji, jaka zjawiła się pod wpływem wspólnych planów uprawy, i inne zarządzenia, zmierzające do wyrównania zapotrzebowania i do podniesienia ogólnej produkcji. We Włoszech dąży się do rozszerzenia powierzchni uprawnej o więcej aniżeli 15 procent obecnego stanu pól uprawnych.

W Holandii na czoło wysuwa się skierowywanie ludzi do pracy; to samo dotyczy Belgii i wielkiej części południowej Europy. Również we Francji zjawiają się pierwsze owoce przeprowadzonej przy pomocy niemieckiej administracji wojskowej właśnie na polu rolnictwa odbudowy. W kilku krajach dobrymi nauczycielami były ubiegłe surowe zimy i mniej pomyślne zbiory, które stanowiły przyczynę trudności w zaopatrzeniu. Po części sprowadza się tam nawet niemieckich rolników fachowców dla instruowania miejscowych wieśniaków o doświadczeniach niemieckich.

W ten sposób można bez przesady powiedzieć, że rozwija się owocna współpraca państw europejskich, a rolnicza organizacja kontynentalnej Europy staje na mocnych podstawach. Wynik bitwy o wyżywienie Europy w r. 1943 nie tylko zapowiada się pomyślnie, lecz z obecną wspólnotą europejskich wysiłków wiąże się także rozszerzenie i zapewnienie wolności Europy w zakresie wyżywienia, co stanowi poważny polityczny sukces, który zmusi przeciwnika do całkowitego pogrzebania jego pierwotnych zamiarów.

(„Königsberger Allgemeine Zeitung").

Pięciotygodniowa bitwa odpierająca pod Starą Russą

poważnie przetrzebiła 32 sowieckie dywizje i 23 brygady

BERLIN (DNB). Na południe od jeziora Ilmeń działalność zaczepna nieprzyjaciela osłabła w dniu 29 marca ograniczając się do sporadycznych bezskutecznych uderzeń. W ten sposób powstała nowa przerwa w przybierających już to na sile, już to słabnących a trwających od pięciu tygodni zaciętych walkach. Znowu załamały się na szeroką skalę zaplanowane próby przełamania się nieprzyjaciela.

23 lutego rozpoczęła się ta ciężka bitwa o Starą Russę, jeszcze podczas i po wycofaniu się wojsk niemieckich z rejonu Demiańska. Od tego czasu atakowali bolszewicy prawie bez przerwy siłami 37 dywizyj strzeleckich i 23 brygad jak również rzucając do walki liczne oddziały czołgów i lotnictwa. Walcząc najpierw w głębokim śniegu, później wśród błot i bagien utrzymały znajdujące się tam oddziały pewnego niemieckiego korpusu w bezprzykładnych zmaganiach się niewzruszenie swoje stanowiska i odparły wszystkie ataki z wysokimi stratami dla Sowietów. 14 dywizyj i 13 brygad nieprzyjacielskich zostało ciężko pobitych, a z tej liczby cztery dywizje i dziesięć brygad tak silnie przetrzebiono, że należy uważać je za rozwiązane. Dalszych 18 dywizyj dziesięć brygad straciło wielkie części swego stanu w ludziach i w broni.

Walka oddziałów niemieckich była zacięta i nieubłagana. Dowodzi tego już choćby sam fakt, że liczba poległych bolszewików przewyższa dwudziestokrotnie liczbę jeńców. Podane przy tym w komunikacie wojskowym cyfry zawierają jedynie te straty w ludziach nieprzyjaciela, jakie można było policzyć z własnych stanowisk, jakie mogły stwierdzić oddziały wywiadowcze i jakie ustalono na podstawie zeznań jeńców. Nie uwzględniono tu natomiast dalszych ciężkich strat bolszewickich, jakie powstały poza frontem nieprzyjacielskim wskutek ognia artylerii i ataków lotnictwa.

Do podanych w komunikacie wojskowym liczb zniszczonych albo zdobytych setek czołgów i ciężkiej broni jak również tysięcy lekkiej broni piechoty dochodzą jeszcze sukcesy niemieckiego lotnictwa. Codziennie bez przerwy nawet przy najbardziej niepomyślnych warunkach atmosferycznych rzucały się niemieckie samoloty szturmowe na stanowiska nieprzyjacielskie i rozbijały celnie zrzucanymi bombami liczne bunkry i rowy strzeleckie. Mimo bardzo gwałtownego ognia artylerii przeciwlotniczej atakowały one tak samo skutecznie znajdujące się zaledwie 100 m. przed własnymi liniami stanowiska nieprzyjacielskie jak i bazy zaopatrzenia, dworce przeładunkowe i arterie komunikacyjne daleko poza frontem przeciwnika. Przez zniszczenie linij zaopatrzenia poniósł nieprzyjaciel wysokie straty materialne, zwłaszcza podczas zniszczenia węzła kolejowego Bołogoje. Przez unieruchomienie ważnych kolei uniemożliwiono nieprzyjacielowi dowóz w odpowiednim czasie świeżych wojsk i nowego sprzętu wojennego na front. Śmiałe ataki niemieckich bombowców odciążały toczące ciężkie walki oddziały wojsk lądowych w taki sam sposób jak i zwycięskie walki w powietrzu niemieckich eskadr myśliwskich, które od 23 lutego zestrzeliły w tym rejonie 239 bolszewickich samolotów nurkujących, opancerzonych samolotów bojowych i bombowców.

Ten nowy sukces wojsk lądowych i lotnictwa na odcinku jeziora Ilmeń stanowi dalsze wielkie zwycięstwo w walce odpierającej w tym roku na froncie wschodnim. Również w zakończonej 21.3 po ośmiotygodniowych zapasach bitwie obronnej w rejonie Orła lotnictwo skutecznie wspierało oddziały wojsk lądowych. Również o tych walkach nadchodzą końcowe meldunki. Do podanych w komunikacie wojskowym z 23.3 z rejonu Orła liczb zniszczonych albo zdobytych przez oddziały niemieckie 1061 czołgów i 495 dział nieprzyjacielskich dochodzi jeszcze 266 zniszczonych i 30 ciężko uszkodzonych czołgów sowieckich jak również 104 rozbite działa, które unieruchomione zostały pociskami artylerii przeciwlotniczej lub zrzuconymi bombami. Stale mimo niepomyślnej pogody latały niemieckie samoloty wywiadowcze nad polem walki i na zapleczu nieprzyjaciela, podając dowództwu całkowity obraz wszelkich ruchów nieprzyjaciela. Tak samo niezmordowanie atakowały samoloty szturmowe, bojowe i niszczycielskie posuwające się naprzód fale strzelców i czołgów przeciwnika. Zatrzymywały one bombami i ogniem broni pokładowej uderzenia piechoty bolszewickiej, rozbijały atakujące straże przednie czołgów, zmuszały wiele bateryj do milczenia i niszczyły zdążające ku frontowi posiłki. Przy tym starły one 33 oddziały piechoty, zgruchotały 46 pociągów transportowych i lokomotyw, zniszczyły ponad 2000 pojazdów wszelkiego rodzaju i spowodowały wybuch 17 składów z amunicją i materiałami. Niemieckie myśliwce osłaniały ataki bombowców i wywalczyły sobie całkowite opanowanie przestrzeni powietrznej. Wraz z artylerią przeciwlotniczą zestrzeliły one w czasie ośmiotygodniowej bitwy zimowej około Orła 267 samolotów sowieckich i zniszczyły dalszych 21 maszyn na ziemi.

Plutokraci północno-amerykańscy

umieszczają pieniądze w Meksyku

VIGO. (DNB). Według wiadomości z Meksyku, co raz więcej pieniędzy z Północy płynie do Meksyku i szuka tam lokaty. Ta ucieczka kapitału spowodowana została podwyżką podatków państwowych i obawą dalszych ograniczeń podatkowych. Dobrze poinformowani obserwatorzy twierdzą, że równo 600.000 dolarów odpływa tygodniowo do Meksyku i eliminuje się z gospodarki amerykańskiej. Większość tych kapitałów idzie na kupno nieruchomości, akcyj, przedsiębiorstw przemysłowych i t. p. Ku zmartwieniu rządu meksykańskiego, kapitały te nie są wkładane w inwestowanie nowych gałęzi przemysłu, które by wzbogaciły kraj. Najchętniej są nabywane duże gmachy na biura w większych miastach. Na giełdzie meksykańskiej panuje wielki spadek papierów. W samym kraju obserwują te obiawy z wielkim niepokojem. Społeczeństwo uświadamia sobie, że taki napływ kapitałów amerykańskich nie przyczyni się do dobrobytu kraju. Kapitał napływowy nie szuka lokaty stałej, lecz ma tendencję do płynności. Skutkiem tej tendencji są najrozmaitsze spekulacje, mogące z czasem przybrać nadzwyczaj niepożądaną formę dla Meksyka.

SZTOKHOLM. (DNB). W pewnym obozie wyszkolenia oddziałów wojskowych armii Stanów Zjednoczonych w Texasie miał miejsce wybuch materiałów eksplodujących. Zginął porucznik i siedmiu żołnierzy, odbywających przeszkolenie, a 5 odniosło ciężkie rany.

Anglia zaczyna poznawać swych kochanych przyjaciół

SZTOKHOLM. (DNB). Czasopismo angielskie „New Statesman and Nation" w pewnym artykule omawia sprawę wyżywającego i zuchwałego zachowania się żydów zagranicznych w Anglii i ostrzega przed wzrostem antysemityzmu. M. in. artykuł ten mówi: „Przeocza się fakt, wytwarzający więcej nastrojów antysemickich, niż jakichkolwiek innych. Mamy na myśli zachowanie się żydów zagranicznych w naszym środowisku. Gdy n. p. brakuje towarów, to żydzi zawczasu zaopatrują się w nie, wykupując zupełnie zapasy w sklepach, zanim urzędnicy i robotnicy znajdą czas na ich kupno. Po nocach robią oni wielkie przyjęcia towarzyskie, z których, nie zważając na brak materiałów pędnych, ich samochody odjeżdżają dopiero wczesnym rankiem. Lecz bodaj najgorsze jest to, że zwabiają oni do pracy u siebie szczupły personel służby domowej za pomocą prezentów. Skutkiem tego reakcja na to postępowanie jest duża i wywołuje rozgoryczenie, dotychczas nieznane u Anglików. Ludzie ci stanowią tak znakomitą mniejszość, że występują oni na zewnątrz, w pozornie większej liczbie, niż ich jest naprawdę, to też nic dziwnego, że antysemityzm zwiększa się w zastraszającym stopniu".

Rocznica powrotu do Nankinu

NANKIN. (DNB). Uroczystości, poświęcone obchodowi trzeciej rocznicy powrotu rządu narodowego do Nankinu otworzył prezydent państwa Wangczingwei przemówieniem do narodu chińskiego. Następnie odbyło się wielkie przyjęcie w sali rządowej. Obecni byli wszyscy dyrektorzy urzędów państwowych, ministrowie, wyżsi urzędnicy, oficerowie, naczelny dowódca sił japońskich zbrojnych w Chinach generał Szunroku oraz przedstawiciele dyplomatyczni narodów sojuszniczych i zaprzyjaźnionych. W końcu odbyła się defilada wojsk.

Zależność Brazylii od Stanów Zjednoczonych

SZTOKHOLM (DNB). Dziennik „Svenska Dagbladet" opublikował sprawozdanie z Rio de Janeiro, według którego przemysł stalowy Brazylii otrzymał dalsze pożyczki ze Stanów Zjednoczonych. Pożyczki te zostały „zagwarantowane" po odwiedzinach prezesa banku Stanów Zjednoczonych do spraw wywozu i przywozu Lee Piersona. Rząd Brazylii musiał na żądanie Roosevelta gwarantować, że nie nastąpi podwyżka obecnego cła eksportowego na rudę żelazną.

Wielka powódź w Hiszpanii wskutek przerwania tamy

MADRYT. (DNB). Wskutek przerwania tamy pod Escorialem w prowincji madryckiej, wynikła w tamtejszych okolicach wielka powódź, przyczyniając ogromne szkody w budynkach, rolnictwie i winnicach; dzięki pracom ratowniczym urzędów policyjnych i nieposzkodowanej ludności, udało się uniknąć ofiar ludzkich. Przerwanie tamy nastąpiło skutkiem oberwania się chmury w ostatnich dwóch dniach oraz szybkiego przybrania wód, płynących z gór Guadarrama.

Film amerykański

celem propagowania idei bolszewickich

SZTOKHOLM. (DNB). Z wiadomości, otrzymanej od sztokholmskiej gazety świątecznej „Stockholms Extrablad" wynika, że towarzystwo filmowe amerykańsko-żydowskie „Metro-Goldwyn Mayer" projektuje wyreżyserowanie filmu agitacyjnego, przedstawiającego Związek Sowiecki w pięknych barwach i mający na celu dać publiczności amerykańskiej lepsze zrozumienie idei bolszewickiej. Tytuł tego filmu nazywa się „Russia".

Co raz większy brak surowców *w Anglii*

GENEWA (DNB). Pewien artykuł współpracownika gospodarczego gazety londyńskiej „Daily Sketch", rzucający znamienne światło na wzrastający brak surowców w Anglii, mówi, że produkcja materiałów do użytku cywilnego w Anglii będzie obniżona w najbliższych miesiącach do możliwie niskiego stanu, ze względu na konieczność zaoszczędzenia materiału i pracy. Autor twierdzi dalej, że tak ministerstwo handlu, jak i produkcji, wydały zarządzenia, zgodnie z którymi aż do końca wojny będzie się wytwarzać mniej ubrań, przedmiotów użytku domowego i innych artykułów codziennej potrzeby. Zaoszczędzone przez to siły robocze będą przekazane, albo wojsku albo zadaniom, ważnym dla celów wojny.

Brak tonażu

spowodował dotkliwy niedostatek materiałów włókienniczych w Afryce Południowej

GENEWA. (DNB). Według „African World", brak tonażu brytyjsko-amerykańskiego spowodował w Związku południowo-afrykańskim wielki niedostatek materiałów włókienniczych. Na przykład w Johannesburgu nie można już kupić materiałów. Nawet wielkie firmy odzieżowe nie posiadają zapasów materiałów, albo w szczupłej ilości. Również brak koszul i pończoch zaś młode matki mają ogromne trudności z nabyciem wózków dziecinnych, sprowadzanych dawniej z Anglii lub Stanów Zjednoczonych.

Kursy języka niemieckiego dla dzielnicy Antokolskiej

Pełnomocnik dla spraw Związków Zawodowych komunikuje, że z dn. 1 kwietnia b. r. rozpoczyna się ponownie przerwana w swojm czasie nauka języka niemieckiego.

Zgłoszenia dla początkujących i zaawansowanych przyjmuje codziennie lektor w kancelarii szkoły powszechnej ul. Antokolska Nr. 42 w godzinach od 17 do 18. (w).

—o—

Kursy języka niemieckiego dla dzielnicy Zwierzyniec

Pełnomocnik dla spraw Związków Zawodowych komunikuje, że z dn. 1 kwietnia wznawia się przerwaną w swoim czasie naukę języka niemieckiego. Zgłoszenia dla początkujących i zaawansowanych przyjmuje lektor w kancelarji szkoły powszechnej przy ul. Vykinto (d. Inflancka) Nr. 11 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19. (w).

—:—

Kursy języka niemieckiego

Pełnomocnik dla spraw Związków Zawodowych w Wilnie, zawiadamia, że dniem 1 kwietnia b. r. rozpoczynają się nowe kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych przy ul. Św. Ignacego Nr. 3.

Zapisy na kursy przyjmowane są codziennie od godz. 9 do 14 i od 16 do 19 tamże. Kursy odbywać się będą w godzinach rannych i wieczornych dla dorosłych i młodzieży. (w).

Na polecenie referatu Generalkommissar'a (przemysł budowlany, kamienie, ziemia, handel) niniejszym komunikujemy, że wszystkie wystawione do dnia 31 grudnia 1942 r. włącznie przez Generalkommissar'a albo urząd podziału i zaopatrzenia ordery i zlecenia z literą rozpoznawczą rejestru S na konieczne ziemie i różne towary (inne) tracą swą ważność z chwilą niniejszego ogłoszenia.

Ważność wystawionych w roku 1943 orderów ustalona została na 2 miesiące.

Urząd podziału i zaopatrzenia
Grupa przemysłu.

Kowno, 26. 3. 1943.

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino «Soldatentheater II» — «Diesel»

Któż dziś nie słyszał o silniku Diesla? Każdy z nas widział na silnikach samochodów czy traktorów napisy „Diesel". Tak samo łodzie podwodne, okręty, a także wiele typów samolotów (np. Junkersy) jest poruszanych silnikami dieslowskimi. Jego wyższość nad silnikiem benzynowym polega na uproszczeniu konstrukcji i usunięciu elektrycznego zapalania. Ale jak trudną była droga inżyniera Rudolfa Diesla do zbudowania pierwszego silnika swojej konstrukcji. Wiele lat swojego życia poświęcił on na prace konstrukcyjne, zanim udało mu się zbudować pierwszy dobrze pracujący motor.

Film „Diesel", produkcji Ufy, posiada wysoką wartość artystyczną. W roli wielkiego wynalazcy doskonały artysta Willy Birgel. Również kierownictwo reżyserskie jest bez zarzutu. Niektóre sceny zbiorowe (których nb. jest bardzo mało), jak np. pierwsze udane puszczenie w ruch silnika Diesla w fabryce w Augsburgu, są zrobione z dobrym wyczuciem artystycznym. (f).

Kino «Adria» — «Odmawiam zeznań»

Już sama obsada aktorska tego filmu wskazuje na jego wartość artystyczną. Role główne kreują tutaj: Olga Czechowa (Nora Otenberg); Albert Schönhals (inżynier Otenberg) i Gustaw Diessl (Robert Lenart). Obok wyświetlanego przez kino „Soldatentheater" filmu „Diesel" jest to jeden z lepszych filmów jakie obecnie są na wileńskich ekranach. Tragiczny trójkąt małżeński, jaki powstaje w rezultacie nieprawdziwego zdarzenia, powoduje cały szereg dalszych konfliktów. Żona znanego inżyniera-architekta Otenberga podejrzewa go o zdradę i domaga się rozwodu, aby móc poślubić awanturnika Lenarta. Te przejścia tak działają na inżyniera, że jego interesy zaczynają szwankować. Wówczas brat jego udaje się do Nory i otwarcie mówi jej, że powinna wrócić do męża. Nora też tak postanawia i prosi listownie swoją przyjaciółkę, siostrę Lenarta o zawiadomienie go o swoim postanowieniu. Lenart dowiedziawszy się o tym idzie do willi Otenbergów i usiłuje zastrzelić inżyniera, a później popełnia samobójstwo. Nora staje przed sądem oskarżona o moralne podżeganie do zbrodni. Jednak sąd ją uniewinnia. Nora wraca w końcu do swego męża. (f).

Wiadomości z dnia

PIĄTEK
2 Kwiecień
Franciszka
Wschód słońca 5.52
Zachód słońca 18.56

— 17.614 RM. ZASIŁKÓW. W ciągu miesiąca marca dyrekcja Opieki Społecznej zarządu miejskiego m. Wilna wypłaciła 17.614 RM. jednorazowych i wielokrotnych zasiłków. W tym samym czasie do przytułków miejskich przyjęto trzy osoby. Na koszta utrzymania starców i inwalidów, którzy przebywają w przytułkach dyrekcja Opieki Społecznej wypłaciła 6.289 RM. (f).

— ZMIANA DOWODÓW OBCOKRAJOWCÓW. Do dnia 1 kwietnia mieszkańcy Wilna, którzy posiadali dowody obcokrajowców (švetimšalio ljud'jimai) winni byli wymienić je na nowe dwujęzyczne dowody tożsamości. Ponieważ nie wszyscy zdołali dokonać tego obowiązku zarząd miejski postanowił przedłużyć termin wymiany. Osoby, które dla ważnych przyczyn nie wymieniły swoich zaświadczeń muszą to uczynić teraz. Mieszkańcy, których nazwiska zaczynają się na litery A—L będą wymieniać od 1 do 15 kwietnia, a od M—Ž od 16 do 30 kwietnia. Osoby, zamieszkałe na obszarze 1, 2, 3 i 6 komisariatu zwracają się po wymianę dokumentów do punktu przy ulicy Rotundo (Stromej) 5, a mieszkające w 4, 5 i 7 komisarjacie zwracają się do punktu przy ulicy Wielkiej 34. Porządek wymiany dokumentów pracowników przez urzędy i przedsiębiorstwa nie uległ zmianie. W tych wypadkach wymiany dokonuje biuro paszportowe przy ulicy Basanavičiaus 24 (d. Wielka Pohulanka). (f).

— PRACOWNICY URZĘDÓW KOMUNALNYCH NIE BĘDĄ OTRZYMYWAĆ DODATKÓW ZA WYDAJNOŚĆ PRACY. W swojm czasie zostało ogłoszone zarządzenie Komisarza Rzeszy Kraju Wschodniego w sprawie wypłacania pracownikom i robotnikom dodatków za wydajność pracy. Jak obecnie wyjaśniono, funkcjonariusze urzędów komunalnych (samorządowych) takich dodatków nie będą otrzymywać. (f).

— REMONT W GAZOWNI MIEJSKIEJ. Od dnia 1 kwietnia dyrekcja wileńskiej gazowni miejskiej przystąpiła do remontu pieców retortowych, służących do produkcji gazu. Wobec tego dostawa gazu dla abonentów miejskich została przerwana do dnia 1 maja, t. j. na jeden miesiąc. Po ukończeniu remontu dostarczanie gazu zostanie natychmiast wznowione. (f).

†

Marcin Drużycki

em. kolei Polskich, członek „Konfr. Dobrej Śmierci" opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 31 marca 1943 r. w wieku lat 71.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Užupio (d. ul. Zarzecze 17—12-a na cmentarz po-Bernardyński odbędzie się dn. 3-go kwietnia 1943 r o godz. 9 m. 30 gdzie po Nabożeństwie Żałobnym w kaplicy cmentarnej nastąpi złożenie zwłok do grobu.

O czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych stroskani

Żona, Dzieci i Rodzina.

OFIARY

Pracownicy i robotnicy firmy „Mebel" przy ul. Didžioji (Wielka) 25 składają dla polskich biednych dzieci 34,52 RM.

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.
Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca.
Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-4 (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Redaktor przyjmuje od godz 12 do 14. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Strona ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.